

Najbogatsi kupią 8000 odrzutowców emitujących mnóstwo CO2

31 października 2019

To jest niesamowite! W dobie ostrej jazdy na węgiel i paliwa, które powodują emisje CO₂, w dobie międzynarodowych programów, których celem jest oduczenie zwykłych ludzi od korzystania z dobrodziejstw współczesnej cywilizacji, największe korporacje oraz najbogatsi ludzie na świecie zamówią 8 tys. (!) nowych prywatnych odrzutowców, które potrafią emitować nawet 40 razy więcej CO₂ na pasażera niż zwykły liniowy samolot. To pokazuje, że relatywnie największym problemem globu nie są ludzie biedni lecz wąska grupa najbogatszych.

Zgodnie z informacjami opublikowanymi w raporcie na temat światowego bogactwa („Global Wealth Report 2018” autorstwa Bank Credit Suisse) – w 2007 roku 1 procent najbogatszych ludzi na świecie dysponował 44 procentami światowego majątku. Na koniec 2018 roku wspomniany 1 procent populacji posiadał już 47 procent światowego bogactwa.

Wartość światowego majątku ciągle się powiększa. Na koniec 2018 roku eksperci z Bank Credit Suisse szacowali całkowitą wartość światowego majątku na blisko 317,1 bilionów dolarów. Kwota ta była wyższa o 4,6 proc. w porównaniu z końcem 2017 roku. Najwięcej majątku posiadają mieszkańcy Ameryki Północnej (106,5 bln USD). Tam też w 2018 roku rosły one najszybciej na świecie (o +6,5 proc. w porównaniu do poziomu z końca 2017 roku). Na drugim miejscu są mieszkańcy Europy (85,4 bln USD ze wzrostem o +5,5 proc. w porównaniu do końca 2017 roku). Najmniej majątku posiadają mieszkańcy Afryki (zaledwie 2,6 bln USD przy rocznym wzroście na poziomie +4,4 proc.).

Widać zatem, że świat się bogaci, ale kompletnie

nierównomiernie. Najwięcej nominalnie zyskują ci najzamożniejsi z największymi majątkami. Najmniej – najbiedniejsi, których majątki – w porównaniu do najbogatszych – stają się de facto coraz mniejsze.

Co istotne – w ślad za bogactwem idą również emisje CO₂ do atmosfery. Im dany region jest zamożniejszy, tym – co do zasady – więcej emituje gazów cieplarnianych. Relatywnie najwięcej CO₂ emituje wąska grupa najbogatszych. To oni (i należące do nich korporacje) w ciągu najbliższych 10 lat kupią ok. 8 tys. nowych prywatnych odrzutowców. Dlaczego o tym wspominam? Otóż emisja CO₂ przypadająca na 1 pasażera w takich małych samolotach odrzutowych potrafi być nawet 40-razy większa od emisji przypadającej na 1 pasażera w normalnym samolocie rejsowym!

Jeśli polityka klimatyczna ma przynieść rezultaty i światowy poziom emisji ma się zmniejszyć (pomijam kwestię czy rzeczywiście przyniesie to wymierne efekty w walce z ociepleniem klimatu), to należy wymagać znacznie większych poświęceń od najmożniejszych, a nie od najbiedniejszych. To najbogatsi powinni ograniczyć swoje fanaberie, kupować mniej samochodów, znacznie mniej samolotów, jachtów i dużych domów, aby ci biedniejsi widzieli sens chodzenia do sklepu ze szmacianą torbą na zakupy i ograniczenia ilości spożywanego mięsa.

Na podstawie: TheGuardian.com

Źródło: Niewygodne.info.pl